

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Bendera na 45. posiedzeniu Senatu w dniu 3 grudnia 2009 r.

Oświadczenie skierowane do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

Panie Prezydencie!

Wykorzystałem dostępne mi możliwości zwrócenia się do kręgów rządowych w sprawie istotnej dla Polski, dotyczącej tradycji i tożsamości narodowej Wojska Polskiego. Idzie o problem, który przynosi ujmę wojsku Rzeczypospolitej Polskiej – o utrzymywanie sowieckich wyróżników stopni oficerskich. Wprowadził je marszałek Związku Sowieckiego Konstanty Rokossowski, narzucony Polakom przez Kreml. W niepodległej Polsce podporucznika wyróżniała jedna gwiazdka, porucznika – dwie, kapitana – trzy. Konstanty Rokossowski dostosował dystynkcje do wzorów obowiązujących w Armii Czerwonej. Na mocy jego rozkazu podporucznik w Polsce otrzymał dwie gwiazdki, jak w armii sowieckiej lejtnant, porucznik uzyskał trzy gwiazdki, jak sowiecki starszy lejtnant, a kapitan cztery gwiazdki.

Panie Prezydencie, te sowieckie dystynkcje do dziś obowiązują w Wojsku Polskim. W oświadczeniu skierowanym 1 lipca 2009 r. do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha apelowałem o odejście od sowieckich wzorów, o przywrócenie polskiemu oficerom tradycyjnych narodowych dystynkcji. Informowałem, że są one identyczne z obowiązującymi w NATO. Podkreśliłem, że ich przywrócenie przyniesie jedynie oszczędności, gdyż mniej gwiazdek będzie na naramiennikach mundurów oficerskich.

W imieniu ministra Klicha w piśmie, które wpłynęło do Senatu 30 lipca 2009 r., odpowiedział podsekretarz stanu Stanisław J. Komorowski. Nie ustosunkował on się w ogóle do faktu, że to sowiecki marszałek w mundurze polskim Konstanty Rokossowski wprowadził w Polsce w wojsku dystynkcje wzięte z Armii Czerwonej. Zapewnił tylko, że kwestię dystynkcji MON rozpatrzy, poprzedziwszy to „szerokimi konsultacjami społecznymi”, między innymi z kombatanami. Czyżby z kombatanami z Gwardii Ludowej, późniejszej Armii Ludowej? Kombatantów z AK, NSZ, WiN takie konsultacje jedynie urażą.

Panie Prezydencie, kilka tygodni później minister Klich w piśmie do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza, datowanym 28 września 2009 r., wręcz odwołał to, o czym wcześniej informował jego zastępca. Stwierdził, że „zmiana oznak stopni wojskowych wygenerowałaby znaczące koszty”, jego zdaniem sięgające 36 milionów zł. Redukcja liczby gwiazdek na mundurach oficerskich, nie jej zwiększanie, ma wygenerować taką kwotę? Toż to zupełny absurd!

Panie Prezydencie, nawet tę zawyżoną sumę MON powinien przewidzieć w budżecie, aby oficerów Wojska Polskiego uwolnić od dystynkcji sowieckich narzuconych przez marszałka Rokossowskiego. To wstyd, że obowiązują one nadal i będą utrzymane, co bez krzty zażenowania oznajmia minister Klich.

Apeluję do Pana Prezydenta, wręcz błagam Pana Prezydenta o skorzystanie z konstytucyjnych uprawnień przysługujących najwyższemu zwierzchnikowi Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej i skłonienie rządu Rzeczypospolitej Polskiej, pana Donalda Tuska, chociażby w obradującej pod Pana Prezydenta przewodnictwem Radzie Gabinetowej, do jak najszybszego usunięcia sowieckich dystynkcji wojskowych narzuconych rozkazem Konstantego Rokossowskiego. Niech oficerowie Wojska Polskiego uzyskają wreszcie polskie dystynkcje. Czas najwyższy, by tak się stało.

Zechce Pan Prezydent przyjąć wyrazy szacunku za dobro, którego przysparza Pan w Polsce.

Ryszard Bender